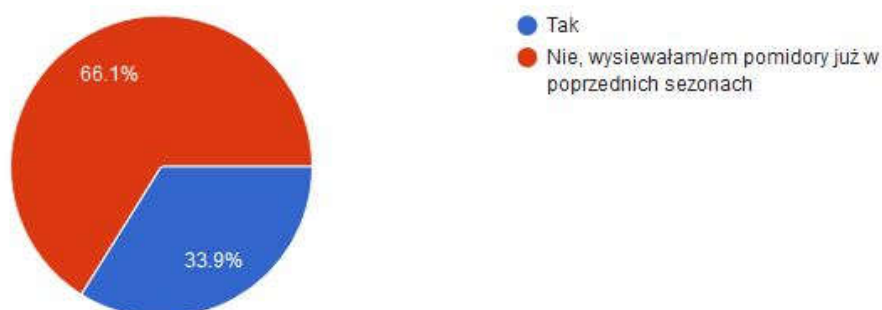

WYNIKI BADANIA PT. „JAK TAM TWOJE POMIDORY?” :)

Badanie przeprowadziłam w formie ankiety, którą wypełniło 236 czytelników [Słonecznego Balkonu](#).

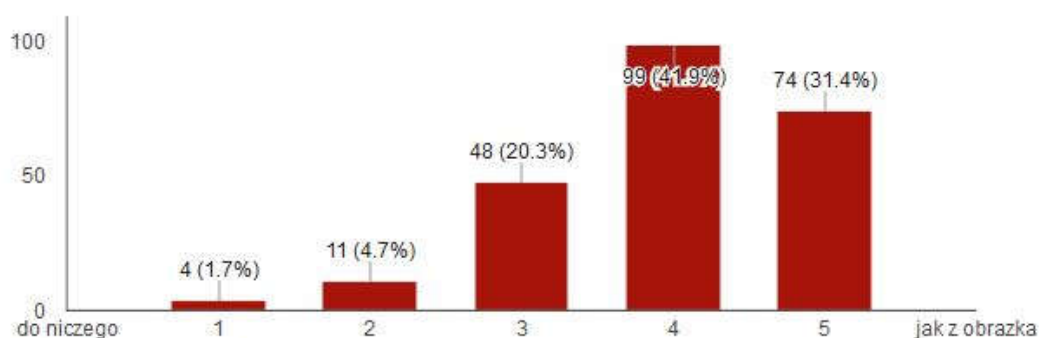
Poniżej prezentuję odpowiedzi na najważniejsze pytania.

Czy to Twoje pierwsze podejście do wysiewu pomidorów? (236 responses)



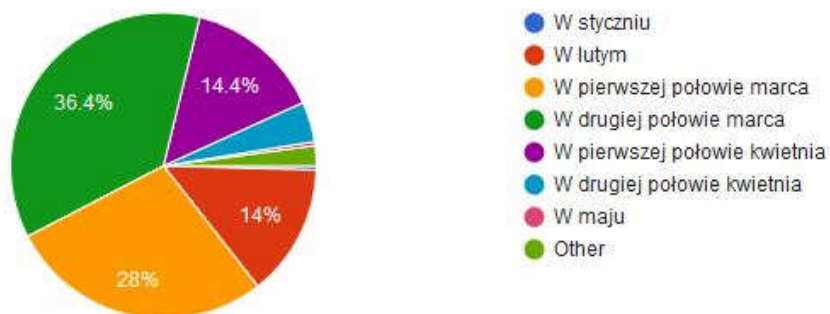
Zdecydowana większość respondentów to już doświadczeni pomidorowi „wysiewacze” :) mający już za sobą co najmniej jeden sezon kiedy produkowali własną pomidorową rozsadę.

Jak na skali 1-5 ocenilibyś/oceniłabyś teraz swoje sadzonki? (236 responses)

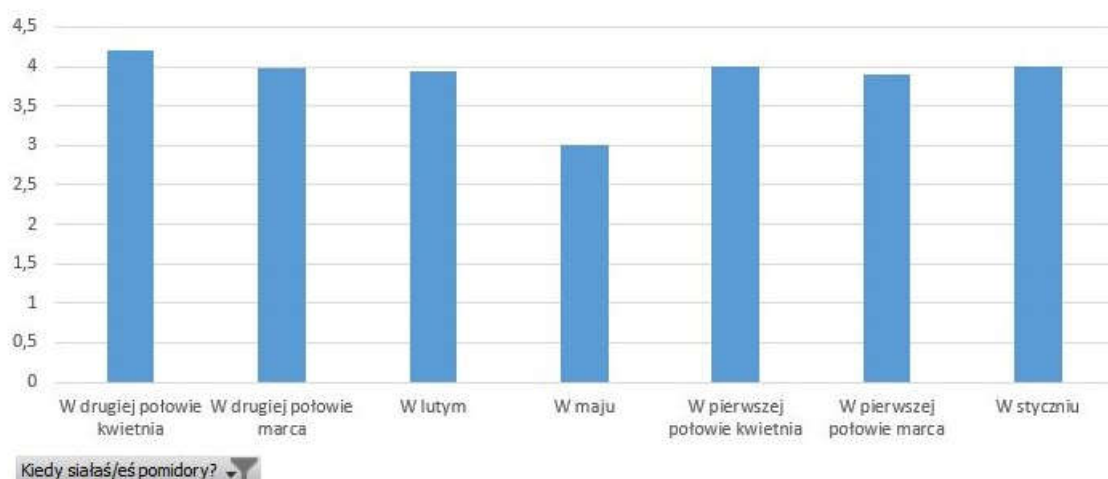


Zdecydowana większość również pozytywnie oceniła wygląd swoich sadzonek. Jest czego gratulować :)

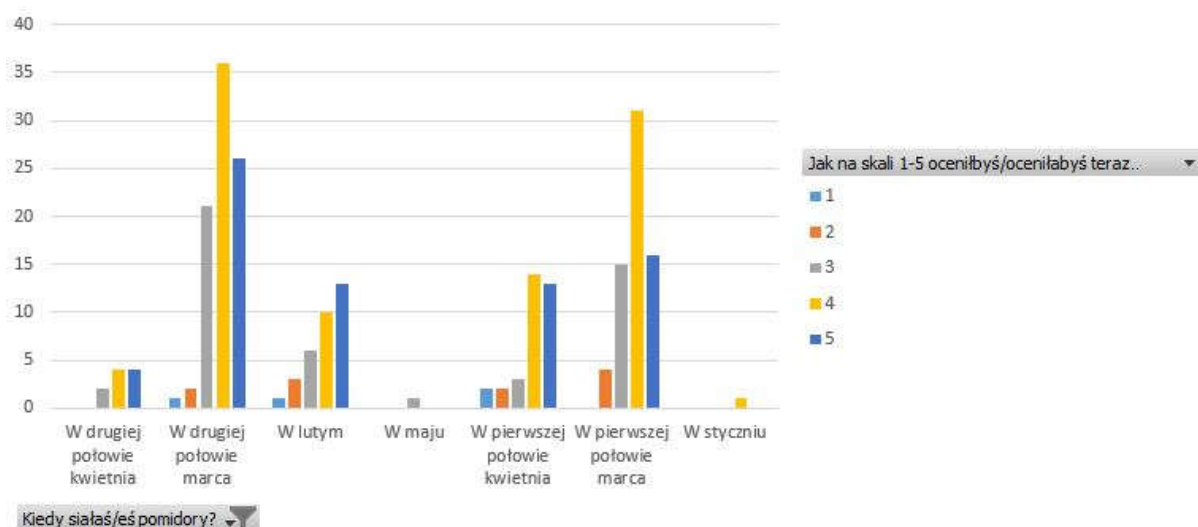
Kiedy siałś/ęś pomidory? (236 responses)



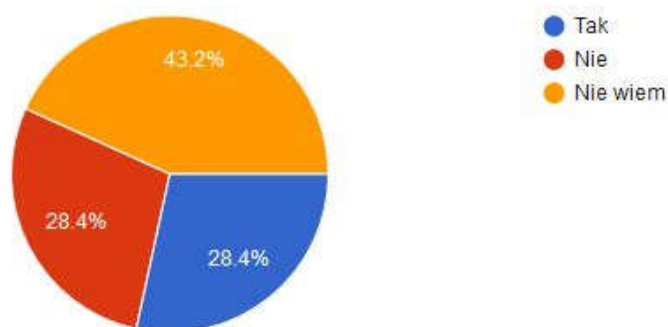
Jeśli chodzi o termin wysiewu to zdecydowana większość respondentów siała w marcu. Natomiast, jak widać na poniższym wykresie, nie miało to większego wpływu na to, jak ocenili oni swoje sadzonki (na pionowej osi jest średnia ocena aktualnego wyglądu siewek).



Tutaj z kolei możecie zobaczyć ilościowo – jak oceniane były sadzonki w zależności od terminu wysiewu.

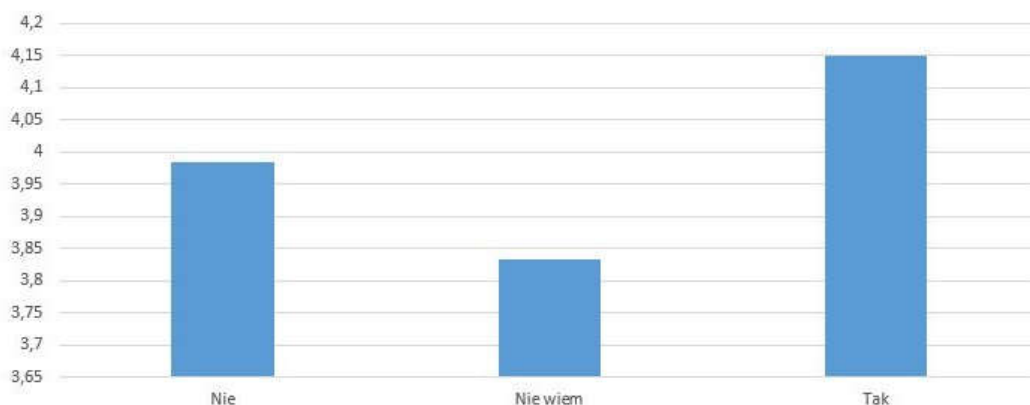


Czy siałeś/aś zgodnie z kalendarzem biodynamicznym? (236 responses)

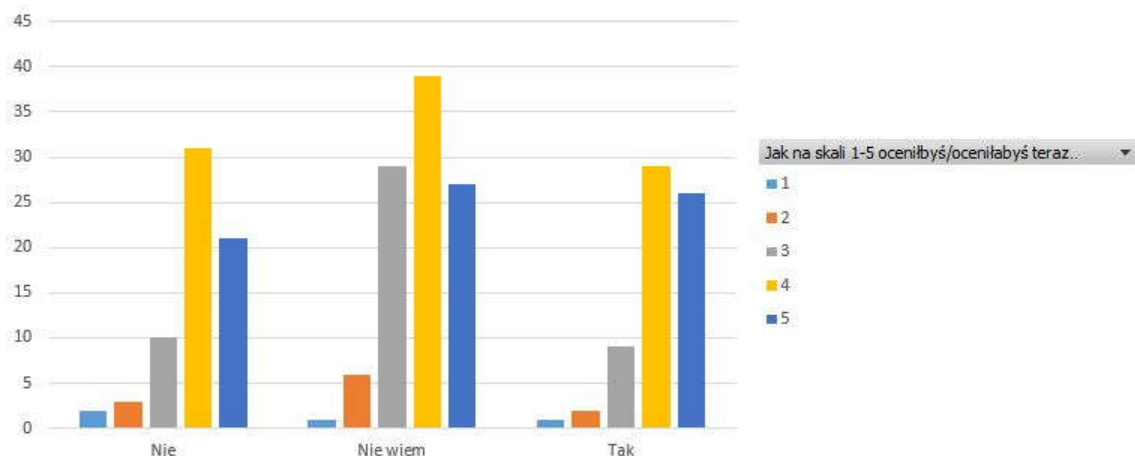


W kolejnym punkcie pytałam Was czy sialiście pomidory zgodnie z kalendarzem biodynamicznym. Jak widać powyżej odpowiedzi rozłożyły się w miarę równomiernie.

Respondenci, którzy siali w zgodzie z zaleceniami kalendarza biodynamicznego osiągnęli ciut lepsze rezultaty, co widać na poniższym wykresie. Natomiast różnica pomiędzy 3,97 a 4,15 jest na tyle mała, że ja nie wyciągałabym na tej podstawie konkretnych wniosków.



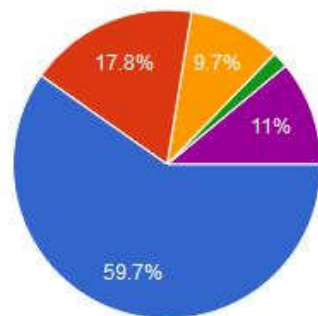
Czy siałeś/aś zgodnie z kalendarzem biodynamicznym? ▾



Czy siałeś/aś zgodnie z kalendarzem biodynamicznym? ▾

Pytałam Was też o pochodzenie i świeżość wysiewanych nasion.

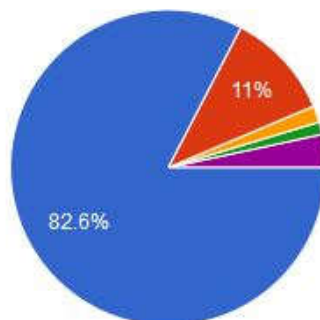
Jak świeże / skąd były nasiona? (236 responses)



- W tym roku kupione w sklepie
- Kupione w sklepie w poprzednich latach
- Od pasjonatów z ostatniego sezonu (znajomi, wymiany nasion, własne uprawy)
- Od pasjonatów z poprzednich sezonów
- Other

Zdecydowana większość z Was kupiła nasiona po prostu w sklepie i....

Ile nasion wykiełkowało? (236 responses)



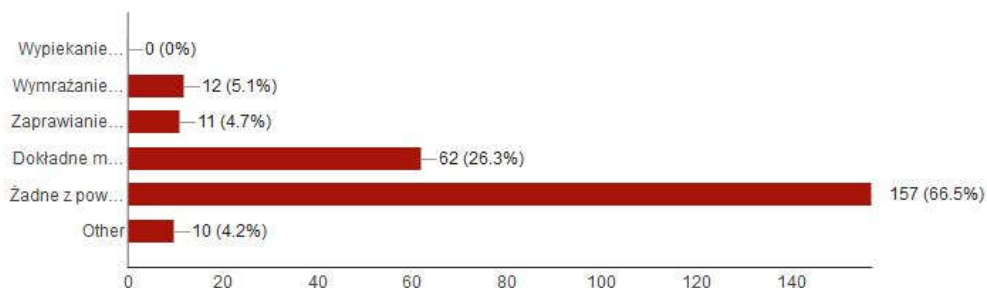
- Prawie wszystkie
- Ponad połowa
- Mniej niż połowa
- Mniej niż 1/4
- Other

...w zdecydowanej większości przypadków prawie wszystkie nasiona wykiełkowały :) W wynikach nie zauważyłam zależności pomiędzy źródłem / świeżością nasion a efektem końcowym.

W kolejnym punkcie pytałam Was o to czy stosowaliście jakieś sposoby na zapobieganie chorobom grzybowym siewek.

Czy zastosowałaś/eś któreś z poniższych sposobów zapobiegania chorobom grzybicznym?

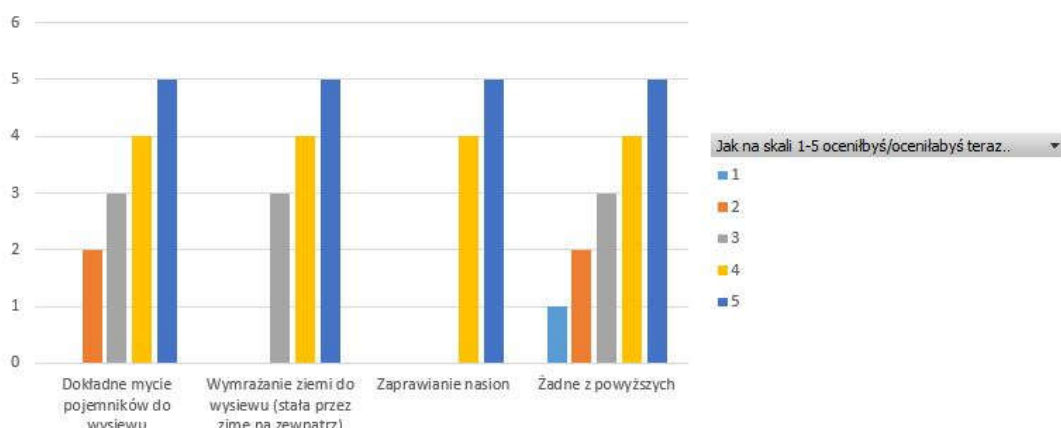
(236 responses)



Nikt z odpowiadających nie wypiekał ziemi do wysiewu, wiele osób też nie robiło nic aby zabezpieczyć swoje siewki przed chorobami grzybowymi (w tym zgorzeli siewek). Jak się to przełożyło na efekty?



Czy zastosowałaś/eś któreś z poniższych sposobów zapobiegania chorobom grzybicznym?

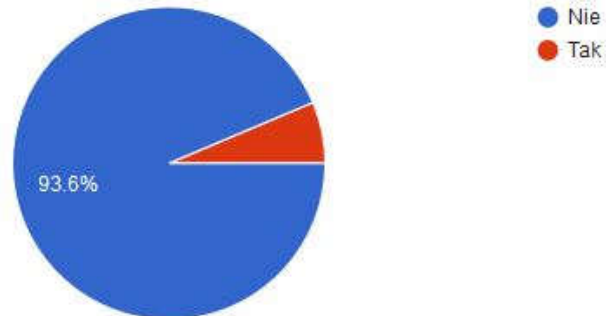


Czy zastosowałaś/eś któreś z poniższych sposobów zapobiegania chorobom grzybicznym?

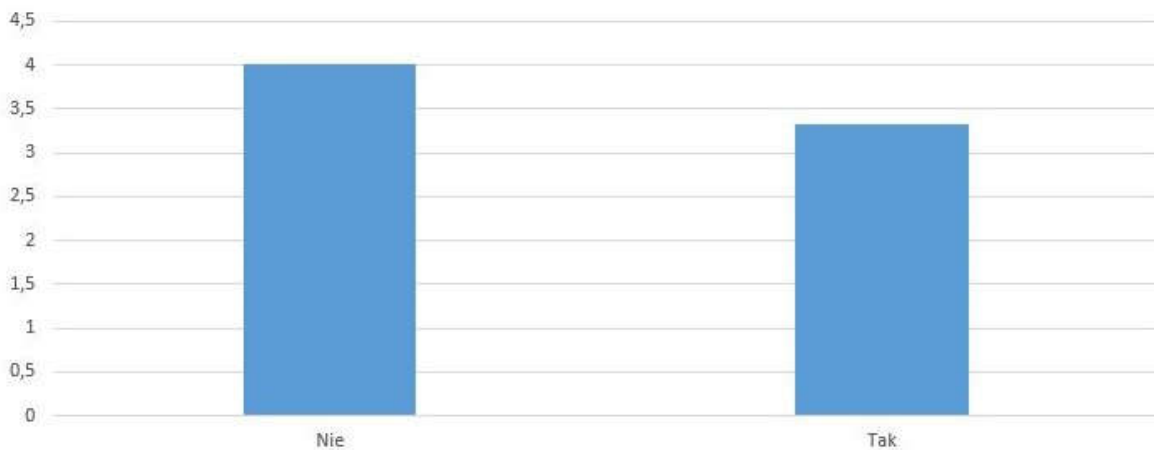
Wszystkie osoby, które zaprawiały nasiona przed wysiewem oceniły stan swoich sadzonek na 4 lub 5. Jest to najsilniejsza korelacja wynikająca z badania. W skrócie – zdecydowanie warto zaprawiać nasiona :)

A jak wygląda sprawa z innymi zabiegami?

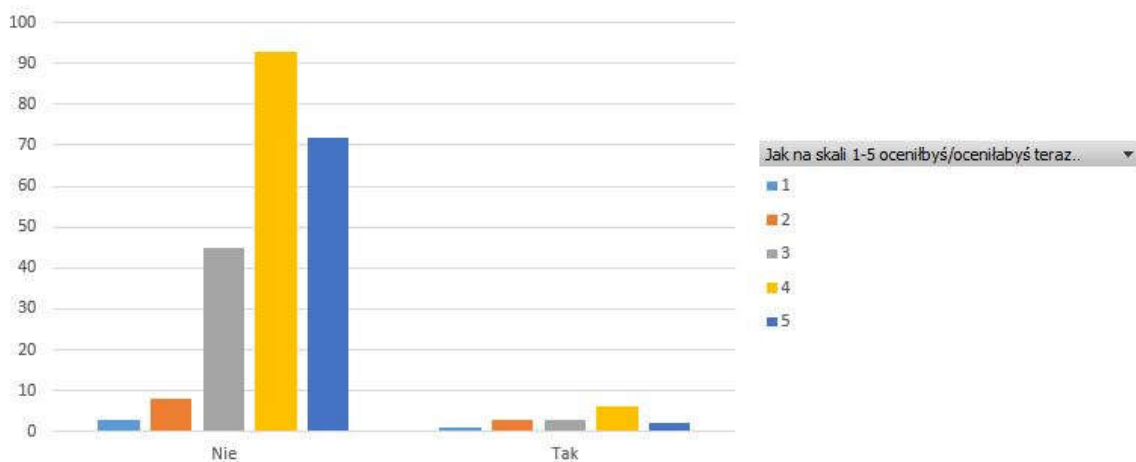
Czy stosowałaś/eś jakieś opryski? (236 responses)



Zdecydowana większość nie stosowała żadnych oprysków na siewki. I jak widać na wykresach poniżej nie ma to zbytniego przełożenia na efekty końcowe – wręcz niewiele lepsze efekty osiągnęły osoby, które nie stosowały żadnych oprysków.



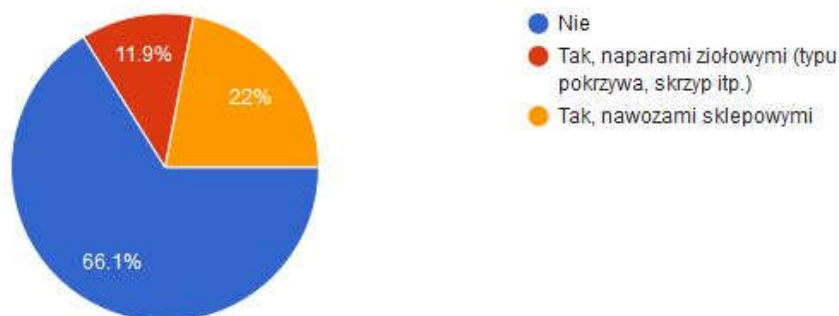
Czy stosowałaś/eś jakieś opryski? ▾



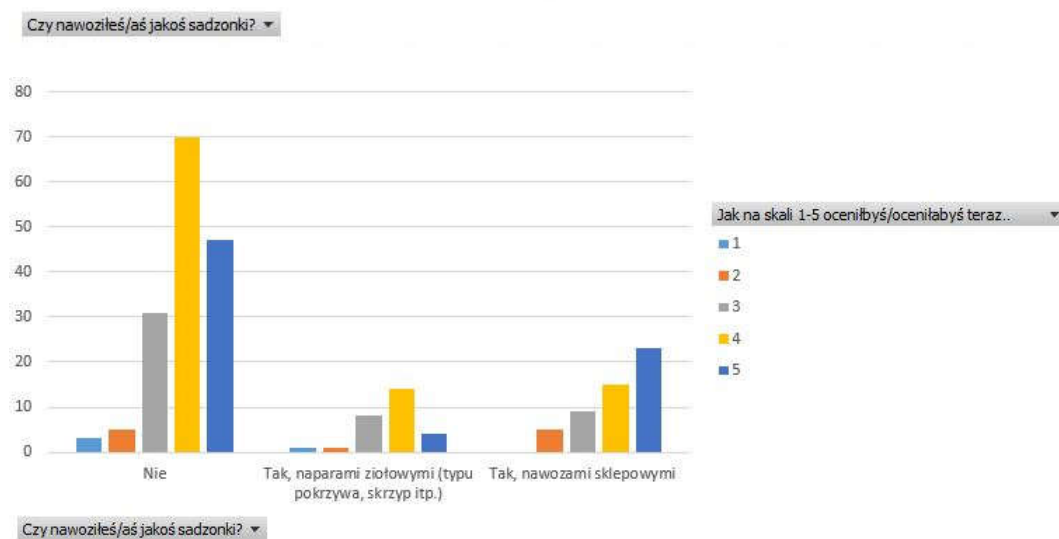
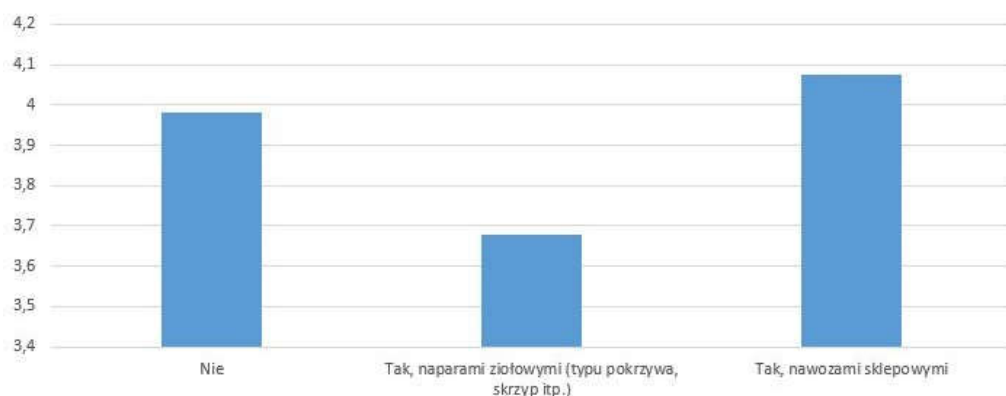
Czy stosowałaś/eś jakieś opryski? ▾

Pytałam Was również o nawożenie siewek.

Czy nawoziłeś/aś jakoś sadzonki? (236 responses)



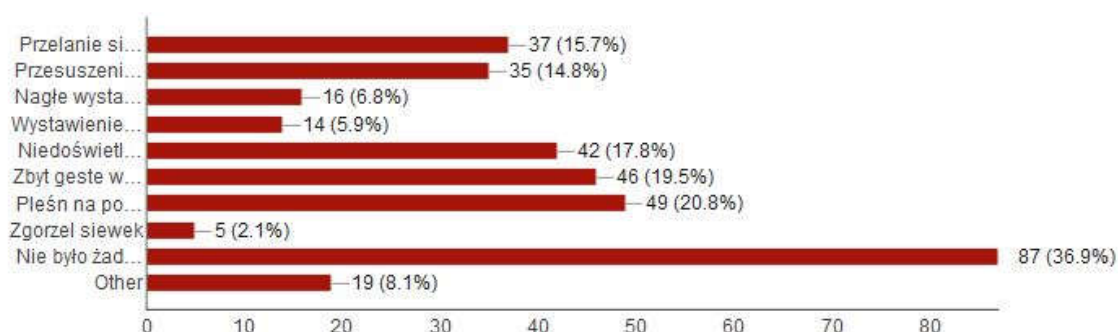
Tutaj już większa liczba respondentów stosowała jakąś formę nawozu, co miało następujące przełożenie na końcowy efekt:



Jak widać, najlepiej sprawdziły się nawozy sklepowe, najgorzej ziołowe napary. Natomiast, znów, różnica pomiędzy efektem po nawożeniu sklepowym a nie stosowaniu żadnego nawozu jest tak mała, że uniemożliwia wyciągnięcie konkretnych wniosków.

Pytałam Was też o to czy po drodze mieliście jakieś wypadki :) trochę ich było (łącznie z kocimi atakami ;)

Czy zdarzyły Ci się jakieś "wypadki" po drodze? (236 responses)



Natomiast tak jak przy innych pytaniach – dość dobrze szło Wam ratowanie sadzonek i to czy jakieś wypadki wystąpiły nie miało większego przełożenia na to jak na końcu ocenialiście swoje sadzonki.

Podsumowując – chciałabym Wam przekazać jakieś większe wnioski z badania, ale niestety wychodzi na to (przynajmniej z przeprowadzonej przeze mnie ankiety), że niektóre rzeczy dzieją się niezależnie od tego jak się staramy :) Co pocieszające – zdecydowanej większości respondentów sadzonki się udały, więc przynajmniej ta statystyka działa na naszą korzyść :)

Dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w badaniu, naczytałam się przy okazji wielu miłych komentarzy – a te zawsze dodają dodatkowej motywacji aby ciągle dla Was prowadzić tego bloga. Fajnie, że jesteście :) ♥

Basia